

ARTUR SAMOJLUK

MAM POMYSŁ, I CO DALEJ?

Czyli krótki przewodnik
po tym, jak zbudować
i sfinansować projekt,
mając tylko pomysł



Artur Samojsluk

MAM POMYSŁ i co dalej?

**Czyli krótki przewodnik po tym, jak zbudować
i sfinansować projekt, mając tylko pomysł**

© Copyright by Artur Samojluk

Korekta i skład: e-bookowo

Projekt okładki: Przemysław Kozak

ISBN 978-83-967279-3-0

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I 2024

Ta książka to krótki almanach dla kreatorów. Jeżeli masz do zrealizowania pomysł lub pracujesz nad takim pomysłem, to dobrze trafiłeś. Pomysły są jak małe drzwiczki do nowego świata, szczególnie te informatyczne. Zazwyczaj szybko się je odrzuca i idzie dalej utartym szlakiem. Dokąd prowadzą utarte szlaki? To w zasadzie każdy wie. Dokąd wiedzie droga, gdy przejdziemy przez małe drzwiczki? Do wciągającej, pasjonującej, niepowtarzalnej biznesowej przygody. Na tej drodze spotkamy wiele wyzwań, ludzi i kłopotów. Nie będzie lekko, ale warto. Jedno jest prawie pewne, taka przygoda wzbogaci Cię na całe życie – jeśli ją podejmiesz.

Spis treści

Rozdział 1 Początek wyprawy	9
Rozdział 2 Po co mi młotek?	15
Chińskie okręty wojenne i egipskie piramidy	17
Organizacja i czas	18
Technologia i jej znaczenie	20
Plan działania, a strategia działania	21
Rozdział 3 Strach przed porażką	24
Kto i co generuje strach	26
Krytycy są wśród nas	27
Destruktywna przeszłość i doświadczenie	30
Stres w projekcie - jak sobie z tym radzić	33
Kilka słów na koniec rozdziału	34
Rozdział 4 SMS, czyli technika Start My Startup	36
4.1 Jak zacząć, nie mając nic	38
4.2 Podstawowe zasady SMS	39
4.3 Rozszerzone zasady SMS	45
Rozdział 5 Pomysł – na początku jest chaos	59
5.1 Narysujmy obrazek	60
5.2 Dodajmy kilka strzałek i słowa	61
5.3 Czy ma to sens?	62
5.4 Pomysł 2.0	64
5.5 Małe badanie stanu techniki	66
5.6 Gotowe	67
Rozdział 6 Projekt OGNISKO	69
Krok 1. Zbieranie materiału	70
Krok 2. Układanie materiału	71
Krok 3. Rozpalanie	72
Krok 4. Wykorzystanie ciepła	73
Krok 5. Wygaszenie	73
Rozdział 7 Jak na tym zarobić – jeszcze większy chaos	75
7.1 Nowy obrazek i kilka strzałek	76
7.2 Czy to innowacja?	77
7.3 Szybkie badanie fokusowe	78
7.4 Szacujemy zyski – tylko kto to kupi?	79

Rozdział 8 Układanie biznesu – światełko w tunelu	82
8.1 Czy ten statek ma kapitana?	82
8.2 Wyznaczanie kierunku	82
8.3 Od pomysłu do prototypu	83
8.4 Szacowanie kosztów i przychodów	84
8.5 Głębsze szacowanie	84
8.6 Kto jest moim wrogiem, a kto przyjacielem	88
8.7 Patenty, wzory użytkowe i zastrzeżenie znaku towarowego	90
8.8 Umowy o zachowaniu poufności	93
Rozdział 9 Perfekjoniści mają gorzej	96
Rozdział 10 Gdzie są pieniądze, których szukamy?	101
10.1 Fundusze unijne i dotacje	102
10.2 Fundusze inwestycyjne	102
10.3 Prywatni inwestorzy	103
10.4 Pożyczki i kredyty bankowe	104
10.5 Crowdfunding i inne zbiórki	106
Rozdział 11 Prowadzenie projektu – czy jestem liderem?	108
11.1 Startujemy	109
11.2 Analiza potrzeb	110
11.3 Analiza konkurencyjności	111
11.4 Analiza finansowa	112
11.5 Zespół i role w projekcie	113
11.6 Metodologia	114
11.7 TRL – poziomy gotowości technologicznej	116
11.8 Jakość produktu – czyli co?	134
11.9 Klasyczne pułapki i problemy	135
11.10 Nieklasyczne pułapki i problemy	138
Rozdział 12 Narzędzia do zarządzania – wybierz swój oręż	140
12.1 Struktury organizacyjne – czyli co robi lider?	141
12.2 Role i zadania w projekcie	143
12.3 Narzędzia informatyczne	144
Rozdział 13 Jaką formę działalności wybrać?	147
Rozdział 14 Księgowanie – co muszę wiedzieć, aby zacząć	150
14.1 Księgowość własna czy zewnętrzna	151
14.2 Podatki i kiedy je płacimy	152
14.3 Bilans w spółkach	154
14.4 Aporty, amortyzacje i know-how	155
Rozdział 15 Zagrożenia, czyli 10 pułapek, w które nie daj się złapać	157
Rozdział 16 Projekt: Elektrownia atomowa	168

Rozdział 17 Projektowy marketing, czyli jak to sprzedać	175
17.1 Biznesplan – po co mi to?	175
17.2 Grupa docelowa odbiorców	176
17.3 Model biznesowy	177
17.4 Teaser inwestycyjny – powiedz coś, ale nie za dużo	181
17.5 Prezentacja do projektu, czyli jak uzyskać uwagę widza.	182
Rozdział 18 Podsumowanie 188	
18.1 SMS – kilka trików	190
18.2 Szczęście sprzyja odważnym	193
18.3 Startujemy	194

Rozdział 1

Początek wyprawy

*Usłyszałem i zapomniałem,
Zobaczyłem i zapamiętałem,
Zrobiłem i zrozumiałem.*

Konfucjusz

Stało się. Fakt, że czytasz to zdanie jest sygnałem, że w Twojej głowie nastąpił pewien rzadki proces myślowy. Pojawił się pomysł – na pewno nie pierwszy – ale ten jeden, nad którym rozmyślasz częściej. Co z tym zrobić? Gdzie z tym pójść? Czy ma on rynkowy sens? Wiele pytań, a żadnych odpowiedzi. Tak, zaczęłeś się zastawiać, czy pomysł, który masz lub pomysł, który myślisz, że opracujesz, faktycznie ma rację bytu. Jeśli ma rację bytu, to jaki jest następny krok? To pytanie stawia sobie każdy początkujący kreator i jest to jedno z najważniejszych pytań. Zanim staniesz się maszyną do wdrażania pomysłów w życie, może minąć wiele lat. Można nad tym pracować i rozwijać, nie zakłócając codziennej pracy, nauki, domu, swoich hobby. Doświadczenie można zbierać, obserwując innych, wnikliwie ich analizując, i dalej nie będziemy rozumieć do końca sekretu skuteczności ich działania. Doświadczenie można zbierać również bezpośrednio, poprzez praktykę i eksperymenty. Ta metoda w połączeniu z obserwacją innych daje obiecujące wyniki.

Stąd niniejsza publikacja – by pomóc każdemu śmiałkowi przejść przez ciemny tunel niepewności, którym dobrze jest iść ze świecą w dłoni. Wielokrotnie staniesz w miejscu, gdzie jednoznacznej odpowiedzi nie doszukasz się w Google. Gdy staniesz nad takim problemem, przypomnij sobie, że znajduje się tu spis treści. Zajrzyj do niego, bo istnieje duża szansa, że właśnie tu znajdziesz istotną wskazówkę.

Tak jak idąc w skaliste, wysokie góry, potrzebujemy przewodnika, tak w realizacji projektu, wdrażaniu pomysłu w życie potrzebujemy twardych danych i procedur. Dobrze jest wiedzieć, gdzie stawiać stopy, aby nie ugrzęznąć. Zatem pozwól, że poprowadzę cię, tak jak czynią to przewodnicy, i wprowadzę cię na twój pierwszy szczyt. Firmy upadają wtedy, kiedy za dużo inwestują w to, „co jest”, a za mało w to, „co mogłoby być”¹. Ta sentencja mówi nam jasno, że aby osiągać sukcesy i przebijać się ze swoimi pomysłami na rynku gigantów, powinniśmy być odważni w swoich działaniach.

W swojej karierze zawodowej zrobiłem dziesiątki mniejszych i większych projektów. Robiłem je na zlecenie i bez zlecenia, robiłem je za pieniądze i bez pieniędzy. Popełniłem przy tym setki małych i dziesiątki większych błędów, które starałem się eliminować w kolejnych przedsięwzięciach projektowych. Podejście empiryczne w wielu projektach z różnych dziedzin zbudowało bazę uniwersalnych spostrzeżeń. Dziś dobrze rozumiem, że popełnianie błędów leży w naszej naturze, to one stanowią bezcenne źródło danych, ale sztuką najwyższą jest ich unikanie. Unikanie upraszcza wiele spraw,

¹ Sekrety skutecznych strategii, wyd. Harvard Business Review Polska, 2008 r.

tworzy przyjemną aurę kreowania czegoś nowego – nowego projektu. Również napisanie tej opowieści o wdrażaniu pomysłów w życie jest kolejnym projektem. Tworząc go, stosuję proste i wypracowane zasady projektowe. Podzielę się nimi w kolejnych rozdziałach tej opowieści. Gdy również na to tak spojrzysz, wmurujesz kamień węgielny pod swoje codzienne działania. Samo słowo „projekt” oznacza coś skończonego, określonego w czasie i budżecie. Każdy projekt ma swoją własną charakterystykę, ale trzon realizacji jest bardzo zbliżony dla wszystkich. Niezależnie od tego, co planujesz – czy jest to mały czy duży pomysł, czy jest on nastawiony na zysk, czy na osiągnięcie wewnętrznej satysfakcji – to należy do tego podejść z taką samą energią i zestawem zaplanowanych działań metodologicznych. Wiem, że jak wspominał o metodologii, to budzą się w głowie jakieś skomplikowane nazwy, schematy i procesy, które kątem oka już pewnie gdzieś widziałeś. Stąd cel nadrzędny tej opowieści: aby wyłożyć to wszystko w sposób bardzo przystępny, bez skomplikowanego żargonu i wzoru.

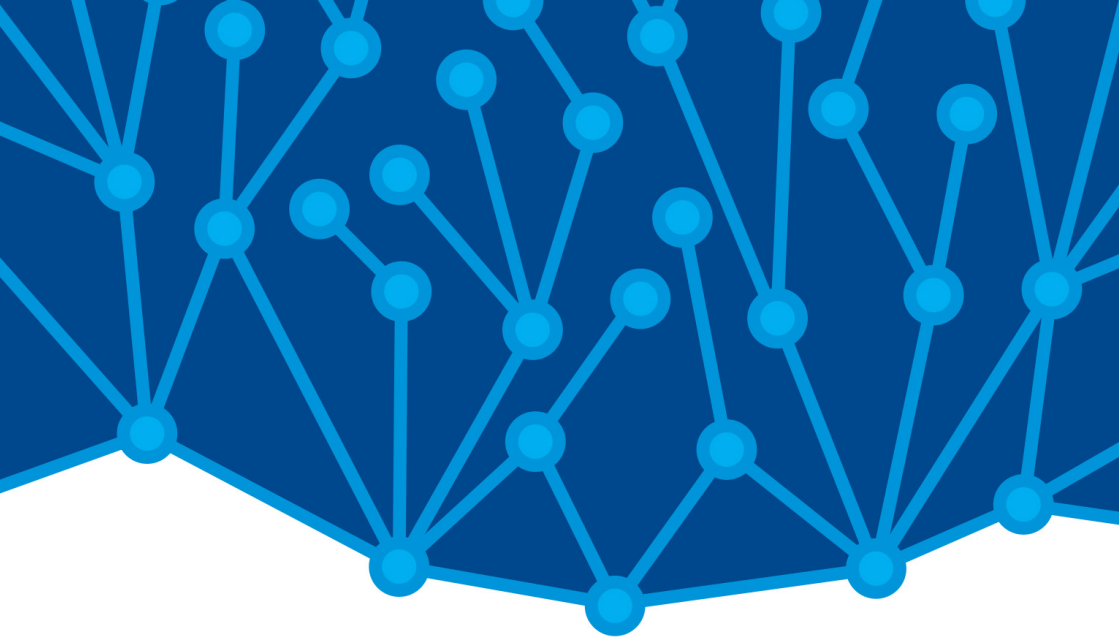
Przyszłość jest dziś, a czasy, w jakich mamy przyjemność żyć, są najbardziej produktywne w historii. Kreatorzy, artyści, projektanci i konstruktorzy nigdy w historii ludzkości nie mieli tylu narzędzi, środków i zasobów do wdrażania swoich koncepcji w życie. Dobrze jest też pamiętać, że Chińczycy tysiące lat temu budowali statki wielkości dzisiejszych lotniskowców dzięki dobrej organizacji, przy użyciu drewna, papieru i ołówka. I to naprawdę działało. Egipskie piramidy, rzymskie akwedukty i drogi zostały zbudowane bez stalowych dźwigów, dalmierzy

laserowych i obliczeń komputerowych, a stoją do dziś. To daje do myślenia. Pytanie brzmi: jak to zrobili, skoro nie mieli tego, co my mamy teraz? Dlatego, zanim wypełnimy sobie głowy informacjami o różnych metodologiach, schematach i procesach, najpierw prześledzimy fundamenty decydujące o tym, czemu Egipcjanom, Chińczykom i Rzymianom się udało. Takie podejście rzuci światło na zrozumienie wszystkiego, co przedsięwzięmiesz, i będzie drogowskazem w decyzjach, jakie podejmiesz, realizując swój projekt. Gdy już to zrobisz, mało kto zapyta, jak to zrobiłeś i jakich narzędzi użyłeś, prawie nikogo to nie obchodzi. Świat widzi wyłącznie końcowy wynik Twoich działań, bo to Ty i Twój zapał jesteście źródłem przyszłego sukcesu. Gdy rodzi się pomysł i wiemy, że to jest dobry pomysł, sztuką jest podtrzymać jego żar do momentu, aż zapłonie niczym porządne ognisko. Tutaj z wieloletnich obserwacji mogę w zasadzie stwierdzić, że większość dobrych koncepcji umiera śmiercią naturalną w ciągu tygodnia, a najczęściej – w ciągu pierwszej godziny. Jest błysk idei i potem światło gaśnie. Czemu gaśnie? Z tego samego powodu, dla którego podpalenie kilku papierków w miejscu na ognisko nie tworzy ogniska. Najpierw należy położyć trochę mniejszych patyczków, potem większe i większe, aż powstaje żar i ogień. Można oczywiście też ułożyć całą ogniskową strukturę i jedną zapałką ją odpalić. To już jest wyższy poziom zaawansowania. Najczęściej wszyscy oczekują właśnie takiej wizji. Bez narzędzi i wiedzy próbuje się ułożyć wszystko jak trzeba, a i tak – pomimo najlepszych chęci – coś zaczyna się sypać. Prawda jest taka, że prawdopodobnie masz pomysł

i właśnie trzymasz tę książkę w dłoni. Z dumą stwierdzam, że to jest już coś. Zaczynasz naprawdę dobrze. Choć na swojej drodze życiowej miałem wielu świetnych nauczycieli i drugie tyle antynauczycieli, to mogę stwierdzić, że wszystko jest kwestią podejścia. Od antynauczycieli też można się wiele nauczyć, wystarczy robić odwrotnie. Dobrze jest widzieć światełko w ciemnym tunelu, bo właśnie ono nadaje sens, aby iść dalej. Sztuka polega na tym, aby zawsze dostrzegać choćby mały błysk. Dobra wiadomość jest taka, że ono zawsze świeci, wystarczy uważnie się przyjrzeć. Z tej książki dowiesz się, jak zacząć układanie swojego pomysłu, aby powstała z tego koncepcja biznesowa. Kto Ci jest potrzebny i ile musisz mieć na to kapitału. Wszystko jest zaserwowane w lekki i przystępny sposób, bez skomplikowanego żargonu i swobodnym językiem, okraszone opisem pułapek, w które wpada większość początkujących biznesmenów i bizneswomen. Tak! Gdy zaczynasz biznes, stajesz się tą osobą, wykonujesz w tym momencie pierwszy krok do stania się kimś, kim być może zawsze chciałeś być. Moją rolą jako autora jest poprowadzić cię niczym górski przewodnik. Pójdziemy, po początkowych zawłościach, aż do celu. Ostrożnie będziemy stawiać kroki i rozpoznawać, gdzie droga może być niezbyt stabilna, gdzie należy szczególnie uważać, a gdzie należy się zatrzymać i przeczekać burzę. Gdy to przejdziemy, będziesz gotów iść własną ścieżką, korzystać z dowolnych narzędzi i rozwiązań, jakie sobie wybierzesz. Żywię tu nadzieję, że Twe szanse na przetrwanie radykalnie wzrosną po przeczytaniu tej lektury. Więc gdy napotkasz jakiś problem, istnieje szansa, że odpo-

wiedź lub wskazówkę, jak go rozwiązać, znajdziesz właśnie tu. Teraz chodźmy dalej, poznajmy pierwsze niezbędne narzędzie w naszej codziennej pracy.

Na początku potrzebny nam jest młotek. Do czego jest nam potrzebny? Młotek to podstawowe narzędzie, przenosi, jaką się posłużymy do wbijania wirtualnych gwoździ. To właśnie z jego pomocą połączymy luźne elementy w stabilną konstrukcję. Tak więc zacznijmy od poszukania naszego młotka.



Krótki almanach dla Kreatorów. Jeżeli masz do zrealizowania pomysł lub pracujesz nad takim pomysłem, to dobrze trafiłeś. Pomysły są jak małe drzwiczki do nowego świata, a szczególnie te informatyczne. Zazwyczaj szybko się je odrzuca i idzie dalej utartym szlakiem. Dokąd prowadzą utarte szlaki? To w zasadzie każdy wie. Dokąd wiedzie droga, gdy przejdziemy przez małe drzwiczki? Do wciągającej, pasjonującej, niepowtarzalnej biznesowej przygody. Na tej drodze spotkamy wiele wyzwań, ludzi i kłopotów. Nie będzie lekko, ale warto. Jedno jest prawie pewne - taka przygoda wzbogaci Cię na całe życie, jeśli się odważysz ją przeżyć.

